

Lekcja 3

20 kwietnia

ŚWIATŁOŚĆ W CIEMNOŚCI ŚWIECI

Część I: Przegląd

Tekst przewodni: J 12,35.

Zakres studium: Ap 12,7-9; J 8,44; Prz 23,23; 4,18; J 12,35; Ps 119,30; Dz 20,27-32; 2 Tes 2,7-12; J 8,32.

Wprowadzenie: W tym tygodniu przyjrzymy się, jak apostołski i poapostołski Kościół wkroczył w wielki bój między Bogiem a szatanem.

Założony przez Jezusa, Kościół stanął u Jego boku w wielkim boju. Jednak wkrótce został poddany pokusie podobnej do tej, jakiej doświadczyli Adam i Ewa - pokusie zwątpienia w Słowo Jezusa i pragnieniu kompromisu między Jego autorytatywnym nakazem a zwodniczymi doktrynami szatana.

Ta lekcja podkreśla, że w wielkim boju uczestniczą dwie nierówne i całkowicie przeciwne strony. Strony te są nierówne ze względu na to, kim jest Bóg i kim jest diabeł. Bóg jest wiecznym Stwórcą, miłującym sprawiedliwość Królem wszechświata. Diabeł i zło miały początek i będą miały koniec. Diabeł, grzech i zło są przejściową aberracją, która, choć mocno dotyka Boga i wszechświat, zaniknie dzięki wszechmocnemu, wszechmiłującemu i wszechsprawiedliwemu Bogu. Tak więc dwie strony uczestniczące w wielkim boju - Bóg i szatan - po prostu nie mogą dopuścić między sobą do żadnego kompromisu.

Biblia przedstawia wielki bój w kategoriach konfliktu między dwiema radykalnie przeciwnymi siłami, takimi jak światłość i ciemność albo prawda i fałsz. Owszem, zło czasami udaje, że liczy na kompromis z dobrem, gdyż dla zła taki kompromis jest jedyną szansą na przetrwanie. Zło stara się przetrwać za wszelką cenę, aby nadal niszczyć wszystko co dobre i co pochodzi od Boga. Dlatego diabeł stale działa, by zwodzić Kościół ku kompromisom. Niestety, zdarza się, że Kościół idzie na kompromis ze złem, podobnie jak nasi prarodzice w Edenie. Skutki takich kompromisów są widoczne i odczuwalne przez wieki. Jednak Bóg, który jest Źródłem prawdy i światła, nigdy nie zawiera kompromisów ze złem. Zaufanie do Boga i wierność prawdzie objawionej przez Jezusa w *Piśmie Świętym* strzeże Kościół od kompromisu i chroni nas od padania ofiarą diabła.

Tematy lekcji

Ta lekcja porusza cztery zasadnicze tematy:

1. Opisując wielki bój *Biblia* używa zupełnie przeciwnych terminów, takich jak światło i ciemność, by podkreśli fakt, iż Bóg i Jego lud w żaden sposób nie mogą czynić prawdy przedmiotem kompromisu z kłamstwem i fałszem.
2. Od początku misji Jezusa kontynuowanej następnie przez Jego apostołów diabeł uparcie usiłuje pchać Kościół w kierunku błędu albo choćby kompromisu między prawdą a fałszem.
3. Kompromis między prawdą i fałszem jest zdradą wobec Boga i tłumieniem prawdy. Pójście na taki kompromis oznacza stanięcie po stronie szatana.
4. Jedynym sposobem, w jaki Kościół może wyjść zwycięsko z wielkiego boju jest dochowanie wierności Bożemu objawieniu w Jezusie Chrystusie i Słowie Bożym.

Część II: Komentarz

Kompromis

W różnych kontekstach społecznych, takich jak rodzina czy polityka, kompromis jest traktowany jako akceptowalny, a w wielu sytuacjach wręcz pożądany. Ogólnie słowo „kompromis” jest używane na oznaczenie dążenia do ugody, ustalenia na podstawie wzajemnej zgody pośredniego stanowiska dwóch stron. Kluczem do takiej ugody jest ustępstwo - każda ze stron rezygnuje z czegoś, aby obie czy wszystkie strony mogły współistnieć i żyć razem. W niektórych przypadkach wszystkie strony muszą iść na kompromis, gdyż żadna nie ma odpowiedniej siły przekonywania czy przymuszenia innych. W innych przypadkach strony idą na kompromis po prostu dlatego, że chcą żyć spokojnie razem jako sąsiedzi czy bliscy, w miłości i wzajemnym poszanowaniu.

W kontekście tej ostatniej perspektywy kompromis z pewnością ma pozytywne konotacje, gdyż jawi się jako rozwiązanie konfliktu i okazja do pokojowego współistnienia. Tego rodzaju kompromisy są częste w naszym codziennym życiu i obejmują elementy takie jak negocjacje i tolerancja. Jednak ogólnie rzecz biorąc kompromis jest postrzegany jako zjawisko negatywne, sugerujące utratę istotnej wartości, zasady, prawdy czy jakości. Kompromisy w kwestiach takich jak medycyna, odporność, tożsamość narodowa, edukacja, moralność, reputacja, plony czy pozycja militarna są niepożądane i nieakceptowalne, gdyż grożą utratą sposobu życia, a nawet egzystencji jako takiej.

A czy Bóg nie mógł zawrzeć kompromisu ze zbuntowanymi aniołami czy upadłymi ludźmi, by uniknąć wojny w Niebie i pozwolić wszystkim istnieć pokojowo? Czy nie mógł choćby tolerować przeciwnej strony? Skoro przeciwna strona chciała niezależności czy autonomii, to czy Bóg nie mógł spełnić tego pragnienia? Czy

nie mógł dać buntownikom jakiegos zakątka wszechświata, gdzie mogliby żyć po swojemu i nie musieliby być unicestwieni?

Odpowiedź na to pytanie jest dość złożona. Musimy przedstawić kilka faktów, by wyjaśnić tę kwestię.

Żadnych kompromisów ze strony Boga

Po pierwsze, istnieje jakościowa różnica między powszednimi negocjacjami a kompromisem, do jakiego wydawał się dążyć Lucyfer. Bóg stworzył nas jako obdarzonych wolnością niezbędną do wyrażania siebie oraz współdziałania i negocjowania z innymi w miłości i sprawiedliwości. Jednak istnieją pewne fizyczne i moralne ograniczenia, których nie można pominąć, gdyż stanowią podstawę naszej egzystencji. Na tę podstawę składają się prawdy takie jak te, iż Bóg jest naszym Stwórcą, Opiekunem, Prawodawcą (a jako taki objawia, jak mamy żyć, aby być szczęśliwymi) i Królem. Bóg jest Źródłem naszego życia. Nie możemy istnieć bez Niego. Lucyfer chciał zmienić tę podstawę. Zakwestionował charakter Boga, Jego status i autorytet. Usiłował wmówić ludziom, że są bogami (Rdz 3,4), mającymi życie sami w sobie i zdolnymi samodzielnie tworzyć sens życia, jego standardy oraz szczęście.

Po drugie, co ściśle wiąże się z poprzednim punktem, należy wziąć pod uwagę naturę grzechu. Grzech nie jest jedynie wyznawaniem odmiennego poglądu. Grzech jest świadomym i dobrowolnym buntem i odrzuceniem deklaracji Boga, iż jest On jedynym Stwórcą, Opiekunem, Prawodawcą i Królem. Grzech nie może tolerować istnienia takiego Boga. Podstawowym impulsem grzechu jest zrzucenie takiego Boga z Jego tronu i intronizowanie własnego ego. Jednak diabeł oferuje kompromis. Jest gotowy zaniechać wzywania do całkowitego odrzucenia istnienia Boga pod warunkiem, że on, Lucyfer, także zostanie uznany za boga. Jednak Bóg nie dopuszcza takiego kompromisu ani żadnych negocjacji z grzechem. Co miałyby poświęcić ze swojej strony? Miałyby zaprzeczyć, że jest Stwórcą? Miałyby twierdzić, że nie jest Opiekunem? Miałyby sugerować, że nie jest Źródłem życia, standardem szczęścia i moralności? Miałyby wmawiać aniołom i ludziom, że mogą żyć bez Niego? Wszystko to byłoby kłamstwem. Kompromis byłby triumfem diabła i oznaczałby kapitulację ze strony Boga.

Po trzecie, co ściśle wiąże się z poprzednimi punktami, sytuacja opisana powyżej dotyczy nie tylko prawdy i honoru, ale jest kwestią życia i śmierci. Wyobraźmy sobie przez chwilę, że jesteśmy Adamem i Ewą. Znajdujemy się w okolicznościach, w których szatan i Bóg wyjaśniają nam swoje stanowiska przed naszym upadkiem w grzech. Szatan twierdzi, że Bóg nas okłamuje, czyni nas automatami, choć w rzeczywistości jesteśmy bogami, a przy tym nieśmiertelnymi. Ponadto twierdzi, że możemy odrzucić Boże wymagania, a i tak nie umrzemy (Rdz 3,4), gdyż mamy życie sami w sobie, pierwotne i niezapózyczone. Dalej, Bóg oskarża Boga o to, że posługuje się On twierdzeniem, iż jest Źródłem i standardem życia, po to, by nami rządzić. Według szatana, to Boże twierdzenie jest dyktatorskie, autokratyczne, nacechowane przemocą, zwiedzeniem i niesprawiedliwością. Według szatana, fakt, iż Bóg nie chce kompromisu, świadczy, że zarzuty wobec Niego są słuszne. Dlatego szatan wzywa nas, byśmy wyzwolili się od Bożych „kłamstw” i „przemocy”, aby doświadczyć nowej świadomości i autonomii, dzięki którym odkryjemy i zrealizujemy nasz nieskończony, wieczny, boski potencjał. Ale czy nie są to jedynie pomówienia i spekulacje? Czy nie ryzykujemy śmiercią i niebytem, jeśli odłączymy się od Boga? Czy warto próbować tylko po to, by udowodnić doświadczalnie jakąś teorię? Lucyfer najwyraźniej sądził, że warto było podjąć takie ryzyko.

Bóg zaś mówi nam, że jest jedynym Stwórcą i Opiekunem, a zatem nie możemy istnieć bez Niego. Mówi nam, że jeśli nie wierzymy Jemu, jeśli odrzucamy Go i to, co On uznaje za właściwe, to odłączymy się od Niego, Źródła życia, a w konsekwencji umrzemy, przestaniemy istnieć. Bóg wyjaśnia nam, że ten skutek nie jest jedynie spekulacją, ale faktem, gdyż On jest Stwórcą. Nie stworzyliśmy się sami i nie jesteśmy wieczni sami z siebie. Już sam ten fakt oparty na Jego słowie musi wystarczyć, byśmy Mu wierzyli. Jednak Bóg wskazuje, że Jego twierdzenia znajdują potwierdzenie także w naszym przeszłym i aktualnym doświadczeniu życiowym - póki wierzyliśmy Jemu i żyliśmy z Nim, byliśmy szczęśliwi. Wszechświat funkcjonował sprawnie i nikt nie umierał. Bóg wyjaśnia nam, że nie może iść na kompromis ze złem nie tylko dlatego, że jest prawy, ale dlatego, że gdyby opuścił swój tron, my wszyscy wraz z całym wszechświatem przestalibyśmy istnieć, gdyż On jest jedynym Dawcą życia i Podtrzymującym istnienie. Dlatego Bóg wzywa nas, byśmy wierzyli w Niego, ufali Mu, trwali przy Nim i szczęśliwie żyli z Nim na zawsze.

Gdybyś wysłuchał takiej debaty, komu uwierzyłbyś?

Po czwarte, na nieszczęście ludzkości nasi prarodzice (ściślej rzecz biorąc, nasza pramatka Ewa - *przyp. tłum.*) dali się nabrać na krętactwa Lucyfera. Czy warto było ryzykować? Oczywiście nie. Wybór dokonany przez naszych prarodzców okazał się tragiczny dla nich i dla ich potomków. Ten wniosek nie jest jedynie spekulacją, ale znajduje potwierdzenie w dowodach historycznych i empirycznych. Zamiast poczuć się bogami i żyć wiecznie po przekroczeniu prawa Bożego, ludzkość odczuła pustkę, nagość, wstyd i ból zerwanych więzi (Rdz 3,7-8). Ludzie zaczęli cierpieć i umierać. Jednak Lucyfer nie zaniechał swoich spekulacji dotyczących panowania Boga. Zaproponował jeszcze większy kompromis. Zasugerował, że skoro Adam i Ewa nie umarli natychmiast po tym, jak stali się nieposłuszni Bogu, to jego szatańska teoria jest słuszna. Jesteśmy nieśmiertelni, bo rzekomo mamy nieśmiertelną duszę, która po śmierci ciała egzystuje w duchowej, eterycznej sferze. Niestety, mnóstwo ludzi dało się nabrać na to kłamstwo. Ponadto Lucyfer zaczął się domagać od Boga i ludzkości zaakceptowania realiów grzechu i śmierci jako nowej normalności. W wielu niebiblijnych religiach istniejących w dziejach ludzkości

szatan doprowadził do przededefiniowania i przeinterpretowania cierpienia i śmierci, aby złagodzić ich negatywny wydźwięk podważający jego kłamliwe twierdzenia.

Po piąte, Bóg pozostał wierny sobie. Wyjaśnił, że Adam i Ewa, po tym, jak Go odrzucili, pozostali przy życiu nie dlatego, że szatan miał rację twierdząc, że są nieśmiertelni, ani nie dlatego, by Bóg poszedł na kompromis. Adam i Ewa nie umarli, bo Bóg w swojej wiecznej miłości do ludzi miał plan zbawienia, który zaczął działać, kiedy tylko ludzie upadli w grzech. Według tego planu Bóg, daleki od kompromisu, dał nam kolejną możliwość wyboru, czy chcemy być zbawieni i żyć wiecznie z Nim. Jednak ta nowa możliwość i zbawienie nie są produktami kompromisu. Nie należy mylić kompromisu z cierpliwością, miłością i łaską Boga. Zbawienie i możliwość przyjęcia życia wiecznego wypływają z ofiary Boga. Właśnie dlatego że Bóg nie poszedł na kompromis i nie mógł pójść na kompromis, ofiarował siebie. Nie ofiarował nas. Ofiarował własne życie! Gdyby kompromis był możliwy, Bóg nie musiałby umrzeć za nas. Ale ponieważ nie poszedł na kompromis, wybrał raczej śmierć za nas, by obronić swoją prawdę, okazać swoją miłość i sprawiedliwość, a jednocześnie uratować nas od winy i mocy grzechu. Ponadto Bóg nie poszedł na kompromis, bo doskonale znał skutki kompromisu - cierpienie, nędzę i śmierć nie tylko ludzkości, ale całego wszechświata.

Dlatego też lud Boży nie idzie na kompromis. To prawda, tradycyjne chrześcijaństwo poszło na kompromis w kwestii objawienia Bożej prawdy zawartego w *Pismie Świętym*. Jednak Bóg działa, by odrodzić Jego prawdę i zbawić możliwie jak najwięcej ludzi. Dlatego Jego wierny Kościół Ostatków szczęśliwie współdziała z Nim, by szerzyć Jego prawdę i odzwierciedlać Jego światło.

Część III: Zastosowanie

1. Jakimi kryteriami kieruje się twoja kultura w ustalaniu prawdy? Jakie są źródła prawdy w twoim społeczeństwie, religii i kulturze? W jaki sposób twoje społeczeństwo i kultura postrzegają *Biblię* jako źródło prawdy o genezie, sensie, kierunku i przeznaczeniu naszego świata?

...

2. W jaki sposób możesz się dzielić adwentystycznym zrozumieniem *Pisma Świętego* jako pierwszorzędного wiarygodnego źródła prawdy? Jak to zrozumienie *Pisma Świętego* pomaga nam rozwijać właściwy światopogląd i wskazuje nam drogę do zbawienia?

...

Zastanów się nad swoim życiem. Czy w jakichś sprawach idziesz na kompromis między prawdą objawioną przez Boga a fałszem? Jeśli tak, to w jakich? Co możesz zrobić, by to zmienić na lepsze?

	MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI • Przewodniki- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”. • Pytania- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej. www.adwent.pl dział: Studium biblijne	KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI • Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii. • Propozycje dodatkowych zajęć. • Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium. • Wspólnota, modlitwa każdy czwartek, godz.20.00 Zoom: 856 5129 9515 Kod dostępu: Biblia
---	--	--